

Małgorzata Grzanka, Agnieszka Zięba, *Nazwali to, że biorą na robotę... Dokumenty osobiste więźniów niemieckiego obozu zagłady w Chełmnie*, Chełmno 2021, ss. 80, il.

Ta niewielka objętościowo książka autorstwa Małgorzaty Grzanki – historyczki, polonistki i kustosa Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem oraz Agnieszki Zięby – asystentki w Katedrze Konserwacji-Restauracji Papieru i Skóry Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu powinna zadowolić przede wszystkim historyków zajmujących się Zagładą oraz literaturoznawców specjalizujących się w dokumencie osobistym czasu wojny i okupacji.

Praca składa się ze wstępu (s. 7-9), w którym zebrano dotychczasową wiedzę na temat chełmińskich świadectw, zaliczanych do źródeł materialnych, zarówno pisanych (relacje, listy, notatki, kartki), jak i epigraficznych, wytworzonych przez więźniów i uciekinierów z obozu zagłady Kulmhof, powstałych w czasie jego funkcjonowania – na miejscu i poza nim (np. napisanych w trakcie wywozek do Chełmna, w warszawskim getcie – w konspiracyjnym ugrupowaniu Oneg Szabat, czy pozostawionych na ścianach budynków – w Kole, Zawadce, Chełmnie – służących za miejsca przetrzymywania Żydów przed deportacją do Kulmhof). Dokumentów w większości już znanych z literatury zagładowej. Kolejna jej część (s. 10-20) dotyczy losów więźniów-robotników w obozie zagłady. Małgorzata Grzanka spogląda w niej na dzieje obozu Kulmhof przez pryzmat zachowanych relacji wojennych i powojennych uciekinierów z obozu oraz osób z niego ocalałych – ich katorżniczej, przymusowej pracy na terenie pałacu i lasu. Świadectwami wykorzystanymi w tym fragmencie książki są: zeznanie Michała Podchlebnika, relacje i zeznanie Mieczysława (Mordechaja, Mordki) Żurawskiego oraz relacje (i wywiad) Szymona Srebrnika. Badaczka, co godne jest uznania, cytuje z tłumaczenia z języka niemieckiego na polski dość obszerne fragmenty mało znanego historykom raportu grupy Oneg Szabat pt. „Die Vorfälle in Kulmhof” (s. 10-11), dokumentu powstałego w warszawskim getcie wskutek relacji przybyłych tam uciekinierów: Szlamy Winera z Izbicy Kujawskiej, Uszera Taubego z Kłodawy i Lajwe Wołkowicza z Dąbia. Źródłem niemieckojęzycznej wersji raportu – w tym przypadku już przekładu na język polski, dokonanego przez Piotra Kendziorka z uzupełnieniami Aliny Skibińskiej – mógł być polskojęzyczny dokument, który jednak nie zachował się w zbiorach Archiwum Ringelbluma. W tym miejscu nasuwa się pytanie, którego nie zadali sobie autorzy i edytorzy t. 13 serii źródeł z ARG, gdzie znajduje się polskojęzyczny przekład „Die Vorfälle in Kulmhof” (pol.: „Wydarzenia w Chełmnie nad Nerem”)<sup>1</sup>. Czy można uznać np. za kopię oryginalnego raportu ARG, poprzedzającą „Die Vorfälle...”, dokument polskojęzyczny, który wraz z innymi materiałami dotyczącymi obozów zagłady i pracy przymusowej, wszedł do pierwszego tomu zbioru dokumentów i materiałów z lat wojny, przygotowanego przez

<sup>1</sup> Dok. 2, [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 13: *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka*, oprac. E. Wiatr, B. Engelking, A. Skibińska, Warszawa 2013, s. 114-121.

utworzoną w 1944 r. Centralną Żydowską Komisję Historyczną?<sup>2</sup> Wiele przemawia za tym (choćby ze względu na zastosowane słownictwo), że raport w języku niemieckim powstał na podstawie tekstu w języku polskim, a ponadto jego przekład, na którego fragmenty powołuje się w recenzowanej książce M. Grzanka, w bardzo wielu miejscach jest tożsamy (tekstowo) z dokumentem z CŻKH, zawiera identyczną kolejność opisywanych wydarzeń, ma te same akapity wstępne i końcowe. Niemniej dokument z tomu: Obozy posiada fragmenty, których na próżno szukać w przekładzie „Die Vorfälle...”. Tekst opublikowany w 1946 r. jest też obszerniejszy, co raczej wyklucza, że jest przekładem z języka niemieckiego na polski dokumentu ocalałego w zbiorach ARG.

Zostawmy jednak te dywagacje i wróćmy do głównej zawartości recenzowanej książki. Pierwszym edytowanym dokumentem osobistym więźniów-rzemieślników z obozu zagłady Kulmhof jest „Notatka z 2 kwietnia 1943 r.” przechowywana w zbiorach archiwalnych Muzeum Miasta Pabianic (s. 22-29). Notatka, sporządzona ołówkiem na dwustronnej kartce zawiera w języku polskim kilkudziesięciu odezwę 17 rzemieślników o ich tragicznym losie. Figurują na niej personalia więźniów wraz z nazwami miejscowości, z których deportowano ich do Kulmhof. Kolejnym omówionym przez M. Grzankę dokumentem w książce jest „Notatka datowana na 2-7 kwietnia 1943 r.” (s. 30-32), której fotokopia znajduje się w Archiwum Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. To źródło sporządzone w rękopisie w jidysz, alfabetem hebrajskim, które zawiera krótkie, parozdaniowe przesłanie, wykaz z imienia i nazwiska oraz nazwy miejscowości, z których pochodziło lub zostało wcielonych do Chełmna 12 rzemieślników pracujących w warsztatach na terenie obozu zagłady. Nazwiska te pokrywają się z nazwiskami z notatki z 2 kwietnia 1943 r., podobne też są losy obu źródeł. (Autorka skorzystała z przekładu dokumentu, znajdującego się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie; jest to pierwsze wydanie tej notatki w całości). Dokument nr 3 (s. 33-35), to „Karty z notesu więźnia z Łodzi”, odnalezione we wrześniu 1945 r. podczas śledztwa w Chełmnie. Notes nie przetrwał. Dziś o tych zapiskach wiemy jedynie z protokołu z jego oględzin. Ponadto w aktach z tzw. śledztwa Bednarza zachowały się fotografie dwóch kartek z notesu. Kolejnym źródłem przypomnianym przez tę historyczkę jest „Testament ostatnich więźniów obozu” (s. 36-54). Na ten obszerny w treści dokument składa się 17 notatek autorstwa żydowskich więźniów, którzy trafili do Kulmhof z łódzkiego getta (maj-wrzesień 1944 r.) i zginęli w styczniu 1945 r. w trakcie likwidacji obozu. Notatki spisywano w spichlerzu prawdopodobnie po pracy. Niestety, losy tego notesu nie są znane, a przekład na język polski notatek zawdzięczamy wyłącznie odpisowi z tłumaczenia z polskiego na rosyjski. „Odezwa do naszego przyszłego narodu”, świadectwo powstałe 1 grudnia 1944 r., to następne w kolejności źródło (dok. 5) edytowane w książce (s. 55-57). Znane nie tylko badaczom chociażby z ocenzonej wersji – napisu na Pomniku Ofiar Zagłady w lesie rzuchowskim pod Chełmkiem. Dokument napisany ołówkiem w języku polskim, zawierający kilka zdań, przetrzymywany jest w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Odezwę, jako dowód rzeczowy, złożył przed sądem 31 lipca 1945 r. Mieczysław Żurawski. „Odezwa do naszych braci!”, to ostatnie (dok. 6), dotąd nieznanne świadectwo prezentowane w publikacji Grzanki i Zięby (s. 58-60). Trafiło ono w 2018 r. do zbiorów Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem od anonimowego darczyńcy. Podobnie jak poprzednie (dok. 5), zostało sporządzone w języku polskim na kartce w formacie A5, ale dwustronnie. Świadectwo nr 5 i 6,

<sup>2</sup> Zob. dok. 104, [w:] *Dokumenty i materiały z czasów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 1: *Obozy*, oprac. N. Blumental, Łódź 1946, s. 245-253.

wytworzone przez ostatnich więźniów spichlerza w tym samym czasie, mają podobną do siebie treść, tytuł oraz konstrukcję.

Ostatnia część recenzowanej książki (s. 61-76) opracowana została przez Agnieszkę Ziębę i dotyczy konserwacji oraz restauracji dokumentu „Odezwa do naszych braci!”. Czytelnik zapozna się w niej z techniką wykonania dokumentu, z jego stanem zachowania i przyczynami zniszczeń oraz poszczególnymi etapami konserwacji i restauracji. Ciekawostką są opublikowane w tym fragmencie książki zdjęcia, przedstawiające dokument przed konserwacją (np. za pomocą fotografii makroskopowej), jak i w trakcie prac, w tym zarejestrowane obrazy (dokumentu) w technice obrazowania hiperspektralnego.

Każde z edytowanych świadectw zostało poprzedzone wstępem, w którym zawarto informacje o ich genezie oraz późniejszych losach. Źródła zostały opatrzone w przypisy, w których podjęto próbę ustalenia personaliów więźniów. Zabieg ten stanowi dla mnie drogocenny walor, bowiem więźniom-ofiarom obozu zagłady Kulmhof przywraca się tożsamość. Sensacją badawczą stanowi fakt, że niektóre fragmenty dokumentów osobistych zostały w tej książce odczytane na nowo. Stwierdzenie to dotyczy dokumentu nr 1 (poprawnie odczytano pojawiające się w nim nazwisko: Judkiewicz; dotychczas w literaturze przedmiotu miało ono brzmienie: Indkiewicz) i dokumentu nr 5 (właściwie odczytane wyrazy: „to wypełnili”; jak dotąd było: „tu wyginęli”). Tym sposobem zdefiniowane zostały ustalenia badawcze wieloletniej i zasłużonej badaczki dziejów Kulmhof – Łucji Pawlickiej-Nowak, ogłoszone w kilku zwartych publikacjach<sup>3</sup>. Wielkim atutem recenzowanej książki jest jej format A4, dzięki któremu trzy spośród sześciu fotografii dokumentów (dok. 1, 5 i 6) zostały przedstawione w skali 1:1, czyli w skali oryginalnych rękopiśmiennych artefaktów. Zamiarem auterek było również to, aby edytowane teksty źródłowe były w układzie tożsame z oryginałami z kartek. Całość wykorzystanej w książce ikonografii uzupełniają bardzo dobrze dobrane fotografie – niektóre znane z literatury przedmiotu, czy wystaw muzealnych (fot. 1, 6, 8) i te nieczęsto spotykane lub dotąd niepublikowane (fot. 2, 5, 7, 9, 10).

W książce znalazło się kilka drobnych pomyłek i potknięć. W jej tekstach głównych, jak i przypisach, występują błędy merytoryczne i techniczne. W zamojskim getcie nie przebywała siostra Szlamy Winera (s. 6 przyp. 3), a jego bratowa – Fajga Bajler z Kurtków. Rodzina przyrodniego brata Winera – Szymona Hersza Bajlera została na zimę 1939/1940 przesiedlona z Włocławka do Zamościa<sup>4</sup>. Na s. 10 M. Grzanka pisze o dwóch wiejskich gettach w Bugaju i Nowinach Brdowskich. W rzeczywistości chodziło o jedno getto tego typu, zlokalizowane na terenie tych dwóch sąsiadujących ze sobą wsi, kontrolowane przez jeden Judenrat<sup>5</sup>. Brak też konsekwencji w materii precyzyjnego określenia odległości geograficznych. M. Grzanka pisze we wstępie (s. 8 przyp. 11), że las w miejscowości Rzuchów oddalony jest od Chełmna o około 4 km, natomiast w innym miejscu (s. 12) podaje, że ta odległość wynosi 4 km. Podobnie rzecz się ma

<sup>3</sup> Warto tutaj wskazać na dwie pozycje: *Mówią świadkowie Chełmna*, red. Łucja Pawlicka-Nowak, wyd. 2, Konin-Łódź 2004; *Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór dokumentów, wstęp, oprac. Ł. Pawlicka-Nowak przy współudziale J. Adamskiej, Gdańsk 2014.

<sup>4</sup> P. Nowicki, Żydzi z powiatu kolskiego – „stali” i „dorywcy” współpracownicy konspiracyjnego Archiwum Getta Warszawy, „Rocznik Kolski” 2009, nr 3, s. 121 przyp. 17; tenże, *Bajler Fajga*, [w:] *Włocławski Słownik Biograficzny*, t. 9, red. S. Kunikowski, Włocławek 2021, s. 22-24.

<sup>5</sup> Zob. dok. 12b, [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9: *Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012, s. 47-49. Por. dok. 73, 74, 76, [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 36: *Uzupełnienia*, oprac. E. Bergman, T. Epsztejn, Warszawa 2020, s. 173-176, 181-188.

w przedmiocie wyboru przymiotnika (i konsekwentnego trzymania się tegoż) względem określenia tłumacza pochodzącego z ZSRR, który dokonał przekładu polskojęzycznego dokumentu więźniów żydowskich („Testamentu ostatnich więźniów...”) na język rosyjski. Skądinąd wiemy, że był nim lejtnant Ajzenman z 1. Frontu Białoruskiego. Domyślać się możemy jego pochodzenia, narodowości, a na pewno posiadamy wiedzę o przynależności tego żołnierza do związku operacyjno-strategicznego Armii Czerwonej – tak zróżnicowanej pod względem narodowościowym. Dlatego trzymanie się jednego terminu: „tłumacz radziecki” byłoby w tym przypadku najwłaściwsze (s. 42 przyp. 123 oraz s. 45 przyp. 133). Niemożność eksploracji oryginalnych polskojęzycznych zapisków, a jedynie ich przekładu dokonanego z języka rosyjskiego na polski, znacznie ograniczyło ciekawość w odczytaniu oryginalnego zapisu nazwy ulicy we Włocławku, jaki znalazł się w zeznaniu M. Żurawskiego, które sporządził nieocalały z Zagłady Izrael Zygelman z Łodzi. W dokumencie widnieje Łęcka<sup>6</sup>, jako nazwa ulicy przy której mieszkała rodzina Żurawskiego, ale na pewno chodziło o Łęską znajdującą się w tym mieście (s. 48-49).

Gwoli ścisłości – „Notatka datowana na 2-7 kwietnia 1943 r.” (dok. 2), była nie tylko tłumaczona na język angielski. Sztandarowa monografia Patricka Montague o obozie zagłady w Chełmnie miała trzy wydania anglojęzyczne – dwa w 2012 r., w tym jedno z informacją na obwolucie książki o przedmowie Christophera R. Browninga oraz kolejne – w miękkiej oprawie w 2020 r. Warto też wspomnieć o wydaniu tej książki w 2016 r. w przekładzie na język francuski, gdzie również znajduje się ten dokument. Podobnie rzecz się ma z książką Shmuela Krakowskiego. Oprócz angielskiego wydania z 2009 r., jest jeszcze wydanie oryginalne w języku hebrajskim (2001 r.) oraz niemieckojęzyczne z 2007 r., w których opublikowano ww. notatkę<sup>7</sup> (zob. s. 31 przyp. 76). W całej pracy odnotowano też kilka literówek (s. 31 przyp. 77, s. 36), pomimo że po wydrukowaniu książki sporządzono stosowaną wkładkę z erratą (trzecia strona okładki). W zamieszczonej na końcu bibliografii (s. 77-80) brak wszystkich pozycji wydawniczych wykorzystanych w przypisach książki.

Wszystkie powyższe krytyczne uwagi w najmniejszym nawet stopniu nie rzutują na jakość książki M. Grzanki i A. Zięby, którą oceniam bardzo wysoko. Ukazała się publikacja o wielkich walorach poznawczych, którą można śmiało zestawić z klasycznymi już książkowymi wyborami źródeł dotyczącymi historii obozu zagłady Kulmhof, autorstwa Ł. Pawlickiej-Nowak. Bez wątplenia recenzowana pozycja wydawnicza, ten niewielkich rozmiarów zbiór edytowanych i opracowanych świadectw zbrodni: wstrząsających odezwo i apeli żydowskich więźniów-robotników Kulmhof do świata, spisanych w ukryciu i często w pośpiechu na papierze, stanowi cenne i interesujące uzupełnienie stanu badań nad Zagładą Żydów na ziemiach polskich, ale i również nad dziejami dokumentu osobistego w czasie drugiej wojny światowej.

Przemysław Nowicki

<sup>6</sup> Por. Ł. Pawlicka-Nowak, M. Polit (oprac.), *Relacja Mordechaja Żurawskiego z Chełmna nad Nerem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały. Pismo Centrum nad Zagładą Żydów IFiS PAN” 2020, nr 16, s. 422.

<sup>7</sup> Sh. Krakowski, *Kefar nidah be-Eropah – Chełmno (Kulmhof): mahaneh ha-hashmadah ha-Natsi ha-rishon*, Jerusalem 2001; tenże, *Das Todeslager Chełmno/Kulmhof. Der Beginn de „Endlösung“*, Göttingen 2007; tenże, *Chełmno. A Small Village in Europe. The First Nazi Mass Extermination Camp*, Jerusalem 2009; P. Montague, *Chełmno and the Holocaust. The History of Hitler’s First Death Camp*, London-New York 2012; tenże, *Chełmno and the Holocaust. The History of Hitler’s First Death Camp*, Chapel Hill 2012; tenże, *Chełmno and the Holocaust. The History of Hitler’s First Death Camp*, London-New York-Oxford-New Delhi-Sydney 2020; tenże, *Chełmno. Prologue à l’industrie du meurtre de masse*, Paris 2016.